

Francja dopomaga

zagrożonemu rządowi madryckiemu

Informacje z Hiszpanji dalej stwierdzają, że wojna domowa po całym tygodniu walk trwa w dalszym ciągu. Decydujące walki toczą się w chwili obecnej na łańcuchu górskim otaczającym Madryt od północy i mają w najbliższych godzinach zadecydować o losie Madrytu. Komunikaty urzędowe mówią o zwycięstwie wojsk rządu madryckiego, natomiast według informacji z kół powstańczych, powstańcy przekroczyli już najcięższą część drogi w łańcuchu Samossiera i Guadarany. Główna ofensywa na Madryt odbywa się jednak nie od strony południa, od strony Seville, czy Kadyksu, lecz od strony północy przez armję dowodzoną przez gen. Mola.

W całej Hiszpanji zaczyna się

Zawzięty wróg lewicy

LONDYN, 24. 7. „Evening Standard” ogłasza wywiad swego specjalnego korespondenta z b. królem Hiszpanji Alfonsem, przebywającym w miejscowości Koenigswart w Czechosłowacji. Król Alfons oświadczył: „Bynajmniej nie marzę o możliwości natychmiastowego powrotu do Madrytu. To, co się dzieje obecnie w Hiszpanji, jest ruchem czysto nacjonalistycznym. Monarchiści, narówni z partją konserwatywną, pragną tylko, aby partje lewicowe, które wyrzuciły w kraju tyle szkody, zupełnie zniknęły. Jakikolwiek będzie wynik obecnej walki, pragnę, aby Hiszpanja oca-

zaznaczać brak żywności po miastach. Gubernatorzy lub komendanci wojskowi miast, bez względu na to w czyich rękach miasta te się znajdują, zaczynają wprowadzać wydzielanie racji żywności. O losie walk ma zdecydować również w znacznej mierze sprawa zapasów amunicyjnych, których obie strony zdają się nie posiadać zbyt wiele.

Ostatnie wiadomości z Hiszpanji donoszą, że gen. Mola ogłosił, iż przystępuje do tworzenia prowizorycznego rządu powstańczego.

Do portów hiszpańskich przybywają liczne okręty wojenne Włoch, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, oraz Niemiec — w celu ochrony i ewakuacji obywateli tych państw.

lała, aby zabójstwa, teror i codzienne okrucieństwa skończyły się jaknajprędzej. Wiadomości o agonii, w jakiej znajduje się Hiszpanja, rozzdzierają mi serce. Zdaniem moim, jedynie zupełne zniszczenie wszystkich partij lewicowych położy kres tej wojnie domowej i da Hiszpanji pokój, tak gorąco pożądaną przez wszystkich prawdziwych Hiszpańców.

Alfons jest przekonany, iż jedynie ustrój prawicowy, wspierający się na armji, będzie mógł zapewnić Hiszpanji szczęśliwą i beztróską przyszłość. „A jeżeli kraj mnie zawezwie — zakończył król — to będę gotów”.

Lotnicy bombardują Madryt

LONDYN, 24. 7. Z Lizbony donoszą: Radjostacja w Sewilli donosi, że siły lotnicze gen. Franco podjęły atak na Madryt i zbombardowały gmachy ministerstwa. Krążownik „Almirante Cervera” przyłączył się do powstańców.

Według doniesień z Burgos miasta Bilbao, Ciudad Rodrigo i Berrol przyłączyły się do powstania. Wojska rządowe zostały po gwałtownych walkach pobite pod Avila, Orense i Zamora. Wojska powstańcze przecięły wodociąg zapotrzebowy Madryt w wodę. W stolicy daje się odczuwać brak żywności.

Z Gibraltaru donoszą: Radjo-

Rząd powstańczy

PARYŻ, 24. 7. Według otrzymanych tu doniesień, dowódca wojsk powstańczych w północnej Hiszpanji gen. Molla wydał odezwę do ludności, w której zawiadamia o utworzeniu rządu tymczasowego. Szefem rządu prowizorycznego został generał dywizji Caballeras, wielki patriota, który położył dla kraju znaczne zasługi. Odezwą zaznacza, że 8/10 Hiszpanji znajduje się w ręku powstańców. Do biura werbunkowego gen. Molla zgłosiło się dotąd 15.000 ochotników.

Primo de Rivera, syn b. dyktator,

Francja łamie neutralność

PARYŻ, 24. 7. Deputowani prawicowi zgłosili interpelację w sprawie zamierzonej dostawy broni przez Francję rządowym oddziałom hiszpańskim.

„Le Jour” wbrew oficjalnym zaprzeczeniom twierdzi w sposób kategoryczny, że specjalny dele-

gator, został zwolniony przez powstańców z więzienia w Alicante i objął dowództwo nad kolumną powstańczą, maszerującą na Madryt.

Znana w całej Hiszpanji komunistka, popularna pod nazwą „La Passionaria”, słynąca zarówno z urody jak i wielkiej odwagi, aresztowana została w Salamance w chwili, gdy przemawiała do tłumów.

W Sewilli rozstrzelano kilkunastu oficerów, którzy nie chcieli przejść na stronę powstańców.

twierdzi, że wczoraj wieczorem dwa pociągi pełne amunicji już odjechały w kierunku Marsylii, gdzie amunicja i broń ma być załadowane na okręt „Ciudad de Taragona”.

Dzienniki prawicowe, jak „Le Jour”, „Echo de Paris” i „Journal des Debats” atakują gwałtownie rząd, a przede wszystkim premiera Bluma i ministra lotnictwa, oskarżając ich o wyrażenie zgody na zaopatrzenie jednej ze stron wojujących w Hiszpanji w broń i amunicję. Francja miesza się w sprawy wewnętrzne Hiszpanji — piszą dzienniki, co naraża Francję na to, że w razie zwycięstwa wojsk powstańczych, stworzy się na pograniczu hiszpańskiemu nieprzyjaciela.

Pertinax w „Echo de Paris” zwraca uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo, związane z udzieleniem przez Francję pomocy rządowi hiszpańskiemu. Mianowicie, przedstawiciel rządu hiszpańskiego miał zwrócić się w Londynie z prośbą o angielską

pomoc przeciwko powstańcom, jednak spotkał się z kategoryczną odmową. Jeżeli rząd francuski zajmie stanowisko sprzeczne ze stanowiskiem Londynu — pisze Pertinax — to sprawa półwyspu pirenejskiego może stać się sprawą dzielącą Francję i Anglię, jak to było za czasów Ludwika Filipa i lorda Palmerstona, za czasów pierwszej serdecznej angielsko-francuskiej ententy, która się o sprawy hiszpańskie rozbiła.

GIL ROBLES

PARYŻ, 24. 7. Agencja Havasa komunikuje: „Z racji pewnych faktów, które zaszły w dniach ostatnich, przywódca hiszpańskiej partii konserwatywnej Gil Robles, przebywający od szeregu dni w Biarritz, został wezwany do opuszczenia tej miejscowości. Nowe miejsce pobytu, które wyznaczono b. premierowi hiszpańskiemu, znajduje się w miejscowościach w odległości 100 km od granicy hiszpańskiej”.

„Krwawe ręce Smetony

- precz od Litwy”

Odezwa uwieczonych oficerów litewskich

RYGA, 24. 7. Z Kowna donoszą: Oficerowie, którzy uczestniczyli w zamachu Waldemarsa w dn. 7 czerwca 1934 r. wysłali z więzienia w okresie przedwyborczym wezwania do narodu litewskiego tej treści:

„Litwa w niebezpieczeństwie — w kraju panuje anarchja. Nie mieliśmy jeszcze tego, aby sąsiad podpalal sąsiada, a obywatele ścinali słupy telegraficzne, palili mosty, niszczyli dobro państwa. W kraju szerzy się straszna choroba. Kto jest temu winien?”

Uważamy, że w społeczeństwo nasze uderza fala teroru i to ze strony „prawomocnego” rządu Smetony. Skompromitowany rząd chwytą się brudnego bolszewickiego środka teroru, wyprowadzając cały kraj z równowagi.

W maju r. 1934 nasi dostojni oficerowie zwrócili się za pośrednictwem pułk. gen. sztabu Onadzewicza do Smetony z prośbą usunięcia ministrów — złodziei. Smetona prosił o trzy dla załatwienia tej prośby. Termin upłynął. 7. 6. 34 r. wybuchło powstanie. Cały garnizon kowieński solidarnie wystąpił i zażądał natychmiastowego usunięcia defraudantów — łapowników, ministrów: Zylinskisa, Brazajlisa, Rustejki, Giedrajtisa i innych. Żądali również od Smetony urzędowania w myśl istniejącej konstytucji. W odpowiedzi Smetona oficerom oświadczył: Panowie oficerowie, sam widzę, ile złego w naszym kraju, przyrzekam, że za trzy dni zrobię ze wszystkim porządek. Wasza interwencja bardzo ułatwi moje zadanie. A teraz idźcie do koszar i róbcie tam swoją robotę. Za dziesięć dni złamanie dyscypliny nie będziecie mieli żadnej kary i przeniesienia. Mówię to wam przy świadkach i przyrzekam, że nawet nasza prasa nie będzie o tem pisać.

Oficerowie posłusznie wrócili do koszar. W krótkim czasie agenci Smetony 125 oficerów pojeżdżo aresztowało. Po okrutnym znęcaniu się policyj na aresztowanych oficerami, każdemu z nich proponowano ulaskawienie, z warunkiem podpisania wyrazów żalu za swój postępki. Była to prowokacja. Na drugi dzień,

Gielda

w dniu 25 b. m.

Wczoraj zebranie giełdy nie odbyło się.

7 proc. poź. — stabilizacyjna 47.50 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwestycyjna I em. 63.00; II em. 62.00; 4 proc. poź. prem. dolarowa 47.75; 6 proc. poź. dolar. 61.25 (w proc.).

W obrotach prywatnych tendencja dla papierów procentowych nieco słabsza, akcje bez obrotu. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 57.00; 7 proc. poź. słaska 50.00; 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 50.00; 4 proc. poź. konsolidacyjna 44.75.

zamiast ulaskawienia, ukazała się w prasie notatka o oficerach z wymienieniem nazwisk, jako zdradzości ojczyzny.

Minęło 2 lata. Stosunki w państwie nie uległy zmianie. Kłamstwo, prowokacja i teror policyjny panują nadal. W dalszym ciągu codziennym zjawiskiem są masowe rozstrzeliwania ludzi i przepełnienie więzień. Prorządowa prasa pod opieką półinteli-

Samobójstwo egzekutora

w biurach Zarządu Miejskiego

wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w biurze magistratu (Senatorska 14) popełnił samobójstwo egzekutor wydziału finansowego Zarządu Miasta 40-letni Sławomir Ruszczyński. Ruszczyński w pewnej chwili wyszedł z biura i udał się do ubikacji na korytarzu. Niebawem rozległ się strzał. Woźni i urzędnicy zastali Ruszczyńskiego leżącego na podłodze. Obok znajdował się porzucony rewol-

wer. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca i przewiózł Ruszczyńskiego w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha. Ruszczyński od dłuższego czasu chorował na ciężki rozstrój nerwów i epilepsję. Samobójstwo niewątpliwie było po pełnione na tle tego stanu chorobowego.

Samobójstwo wywołało duże wrażenie wśród publiczności oraz kolegów samobójcy.

94 świadków potwierdza defraudację 5.000 zł.

Rzadko się zdarza, aby w stosunkowo drobnej sprawie o przywłaszczenie kilku tysięcy złotych wzywano do sądu aż 95 świadków, jak to zdarzyło się na wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym, gdzie oskarżony był Eugenijus Ziemnicki, który pracował w charakterze inkasenta firmy trykotażowej „Jaeger” i koronarskiej „Kowiński”. Inkasując szereg drobnych niekiedy należności od licznych klientów

obu firm, niesumienny pracownik zdołał sobie przywłaszczyć kwotę około 5.500 zł.

Obie firmy przez cały ten czas nie żywiły wobec niego żadnych podejrzeń i dopiero pewnego dnia dyrektor firmy „Jaeger” otrzymał anonimowy telefon uprzedzający go, że Ziemnicki popełnia defraudację. Dyrektor wyznał anonimowemu informatorowi spotkanie w cukierni Lar deli’ego, gdzie też dowiedział się bliższych szczegółów. Rozpoznał wtedy badanie ksiąg, powiadomiono policję, a w dochodzeniu 94 osoby od których Ziemnicki inkasował pieniądze potwierdziły, że wpłacały mu je osobiście w całości.

Na wczorajszej rozprawie wzywano wszystkich świadków, a przeciwko nim ze strony oskarżonego jednego tylko świadka od wodowego, który ma osłabić znaczenie tamtych 94 zeznań oskarżycielskich. Z tak licznej gromady świadków wielu się nie stawiło na rozprawę.

Pogrzeb

ptk. Lenczowskiego

SANOK, 25. 7. Wczoraj odbył się w Sanoku pogrzeb zmarłego w szpitalu wojskowym w Przemyślu szefa sztabu inspektora obrony powiatowej państwa, a. p. plk. dypl. Karola Lenczowskiego, b. dowódcy pułku strzelców podhalańskich. Na uroczystości pogrzebowe przybył delegat Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych mjr. Gorzko, delegat dowódcy o. k. 10 w Przemyślu, delegat 22 dywizji górskiej oraz delegacja kół Trzeciaków zw. legionistów. Przybyli też przedstawiciele władz cywilnych ze starostą sandońskim Buciorek na czele.

Trumna ze zwłokami wieszona na lawecie armatniej, poprzedzana była przez batalion 2 p. s. p. ze sztandarem i orkiestrą. Na trumnie złożono wieniec od Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, od dowódcy okr. korpusu w Przemyślu, od dowódcy 22 dywizji, od pułków podhalańskich, kół trzeciaków, oficerów i podoficerów i od władz i związków.

I. K. C. skonfiskowany w Gdańsku

GDANSK, 24. 7. O wielkim zdenerwowaniu, jakie panuje w Gdańsku spowodował zajęcia przez prasę polską zdecydowanego stanowiska na temat: Gdańska, świadczyć może fakt, że dziś skonfiskowano pismo „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, za omawianie spraw gdańskich.

„Der Danziger Vorposten”, omawiając fakt konfiskaty, zwraca się z całym szeregami zarzutów pod adresem I. K. C., oraz prasy polskiej w artykule p. t. „Unsagliche und unkluge Angriffe gegen Danzig”. (Nierozumne i niemądre ataki na Gdańsk)

Premje

za oszczędność

Dnia 25 lipca 1936 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 80-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady, oszczędnościowe Serji II-giej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: 50.098 50.234 50.745 51.201 52.078 52.723 53.230 54.172 54.242 55.481 56.524 56.526 56.579 59.253 59.285 59.811 60.053 60.727 61.364 62.814 63.403 64.192 64.449 65.619 65.740 66.238 67.089 68.548 68.745 70.466 70.844 71.283 71.745 75.772 76.872 76.966 77.730 78.472 78.671 80.340 80.516 82.164 83.963 84.283 84.387 84.701 85.453 85.489 86.685 88.159 88.258 88.480 88.743 90.514 91.284 91.335 91.655 95.690 96.136 96.483 98.465 100.050 100.178 100.829 101.662 102.455 102.736 102.991 103.182 104.111 104.270 104.780 104.825 106.178 106.408 107.306 108.052 108.151 112.214 113.386 113.564 114.160 114.953 115.923 117.377 117.669 117.792 118.198 118.636.

Książeczki premjowane Serji II-jej wylosowane 25 kwietnia b. r. a nie-zrealizowane Nr. 77.595 i 81.202.

Słuchacz oskarża organizatorów koncertu

W początkach czerwca bież. roku rozlepiono na słupach reklamowych stolicy afisze, zapowiadające wspaniały koncert, jaki miał się odbyć w dn. 15 czerwca. Na afiszach uwidoczono nazwiska wybitnych sił artystycznych, które miały wziąć udział w wspomnianym koncercie. M. in. wymienia: Lodę Halamę, Żabczyńskie go, Bodo i Cybulskiego.

W dniu koncertu sala wypełniona była po brzegi wykwinną

Opieka nad grobem

ś. p. gen. Dreszera

GDYNIA, 25.7. Nadzór i pieczę nad grobem ś. p. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera sprawuje do chwili budowy pomnika, gdyńskie koło rodziny wojskowej.